

Sygn. akt III AUa 881/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 czerwca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Beata Górska
Sędziowie:	SSA Jolanta Hawryszko (spr.) SSO del. Gabriela Horodnicka - Stelmaszczuk
Protokolant:	St. sekr. sąd. Katarzyna Kaźmierczak

po rozpoznaniu w dniu 29 czerwca 2016 r. w Szczecinie

sprawy T. W.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

o prawo do emerytury

na skutek apelacji ubezpieczonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 14 września 2015 r. sygn. akt VII U 476/15

oddala apelację.

SSA Jolanta Hawryszko SSA Beata Górska SSO del. Gabriela Horodnicka

– Stelmaszczuk

Sygn. akt III AUa 881/15

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. decyzją z 10 lutego 2015r. odmówił T. W. prawa do emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych, ponieważ na dzień 1 stycznia 1999 nie udowodnił co najmniej 15 lat pracy w warunkach szczególnych.

W odwołaniu od decyzji ubezpieczony wniósł o przyznanie prawa do emerytury, podnosząc, że do okresu pracy w warunkach szczególnych winien być zaliczony okres zatrudnienia w (...) Zakładzie (...) w P. na stanowisku mechanika samochodowego, gdzie pracował w warunkach szczególnych stale i w pełnym wymiarze czasu pracy tj. wg poz. 14 i 16

działu XIV Zarządzenia Ministra Obrony Narodowej nr 48/MON z 12 września 1983. w sprawie prac wykonywanych w szczególnych warunkach w jednostkach organizacyjnych resortu obrony narodowej.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie.

Sąd Okręgowy w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z 14 września 2015. oddalił odwołanie ubezpieczonego.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że T. W., ur. (...) złożył dyspozycję przekazania środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym za pośrednictwem ZUS, na dochody budżetu państwa. Na dzień 1.01.1999 udowodnił 26 lat 3 miesiące i 8 dni okresów ubezpieczenia. Do stażu pracy w warunkach szczególnych uwzględniono ubezpieczonemu 13 lat, 7 miesięcy i 28 dni pracy w warunkach szczególnych. Sąd okręgowy ustalił, że w podaniu o pracę skierowanym do (...) Zakładów (...) w P. T. W. wskazał, że ubiega się o stanowisko mechanika samochodowego. Przedstawił przy tym dyplom mistrzowski z 1976 r. o specjalności mechanika silników spalinowych. Sąd okręgowy ustalił, że 3.05.1983 r. w (...) Zakładach (...) w P. ubezpieczony został zatrudniony na stanowisku ślusarza remontowego na okres próbny, a na czas nieokreślony od dnia 16.05.1983 r. Od 1.08.1983 r. powierzono ubezpieczonemu obowiązki ślusarza. Od 1 marca 1986 r. jako ślusarz remontowy otrzymywał dodatek brygadzistowski w związku z prowadzeniem 5-osobowej brygady w zastępstwie innego pracownika. Przez cały ten okres, pomimo odmiennej nazwy stanowiska, wykonywał obowiązki mechanika samochodowego. Od 1.07.1987 został przeniesiony ze stanowiska mechanika samochodowego na stanowisko mistrza ds. napraw sprzętu, które to obowiązki pełnił do 2.11.1988. Od 3.11.1988 do 30.11.1995 ubezpieczony wykonywał obowiązki mechanika samochodowego. T. W. otrzymywał dodatek za szczególne właściwości pracy w okresach 11.1983/01.1985, 03.1985/06.1987, 11.1988 /02.1990, 04.1990 /12.1992, 01.1994/11.1995.

W (...) Zakładach (...) w P. T. W. pracował w wydziale remontowym, w którym naprawiano samochody ciężarowe. W wydziale zatrudnionych było ok. 5-6 mechaników, którzy pracę wykonywali na 4 kanałach znajdujących się na dużej hali. Na tej hali znajdowało się również stanowisko do wykonywania przeglądów. Praca trwała od 7 do 15. Do głównych obowiązków T. W. jako mechanika samochodowego należała naprawa podwozi samochodów ciężarowych – skrzyń biegów, skrzyni rozdzielczej, tylnich mostów, przednich zawieszek, układu napędowego. Przy wykonywaniu pracy ubezpieczony używał również suwnicy. Demontowane części były naprawiane lub przekazywane na inny warsztat lub do innych zakładów pracy celem wykonania ich naprawy. Każdy z ok. 20 mechaników zatrudnionych w (...) wykonywał naprawy samochodów w zależności od stwierdzonej usterki. Mechanicy nie posiadali specjalizacji i każdy z nich wykonywał pracę zarówno w kanale, jak i na zewnątrz. Układ kierowniczy i resory naprawiano w kanale, a silnik w kanale oraz na zewnątrz. Podobnie jak inni mechanicy, jedynie część czasu pracy T. W. spędzał w kanale (około 70%). W razie potrzeby napraw dokonywał również na zewnątrz. Zdarzały się dni, że pracy w kanale było na 10-12 godzin i takie, w których większą część pracy wykonywano na zewnątrz. Bywało również, że po demontażu części, była ona naprawiana w pobliżu kanału. T. W. nie pracował przy naprawie pomp, wtryskiwaczy ani gaźników. Do obowiązków ubezpieczonego jako mistrza ds. napraw sprzętu należało m.in. wykonywanie planowych napraw bieżących, utrzymanie gotowości technicznej maszyn i urządzeń, zapewnienie wysokiej jakości wykonywanych napraw. Odpowiadał przy tym za prawidłową organizację pracy w warsztacie, zabezpieczenie i przestrzeganie przepisów BHP, prowadzenie dokumentacji obsługowo-naprawczej, za prowadzenie i kontrolę kart obsługowych, zabezpieczenie i wyposażenie techniczne ruchomego warsztatu, zabezpieczenie pracowników w odzież ochronną i środki czystości, wystawianie dowodów Rw i Zw. Zobowiązany był m.in. do sporządzania planów pracy, sprawozdań z wykonanych obsługi napraw, opracowywania wniosków i zarządzeń mających na celu poprawę jakości i terminowości wykonanych napraw, dobór pracowników.

Sąd okręgowy uznał odwołanie za niezasadne jako podstawę powołując art. 184 i art. 32 ustawy z 17 grudnia 1998. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t. jedn. Dz. U. z 2015. poz. 748 ze zm.) oraz przepisy rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Sąd pierwszej instancji zaznaczył, że w dziale XIV Prace różne, wykazu A, pkt 16 Rozporządzenia za pracę w warunkach szczególnych uznano prace

wykonywane w kanałach remontowych przy naprawie pojazdów mechanicznych lub szynowych. Nadto, zgodnie z nieobowiązującym już Zarządzeniem Ministra Obrony Narodowej z 12 września 1983 r. Nr 48/MON, działem XIV, poz. 14 i 16 pracą w warunkach szczególnych była praca przy naprawie pomp wtryskowych, wtryskiwaczy i gaźników do silników spalinowych wykonywana przez mechaników oraz ślusarzy-monterów przy próbach aparatury paliwowej i silników spalinowych oraz praca wykonywana w kanałach remontowych przy naprawie pojazdów mechanicznych lub szynowych - mechanik zatrudniony wyłącznie w kanałach. W ocenie sądu okręgowego praca T. W. w spornym okresie nie kwalifikowała się jako wykonywana w szczególnych warunkach, bowiem nie wykazał, że w spornym okresie stale i w pełnym wymiarze czasu pracował w warunkach szczególnych, o jakich mowa w wykazie A Dziale XIV pkt 16 Rozporządzenia, tj. praca wykonywana w kanałach remontowych przy naprawie pojazdów mechanicznych lub szynowych. Ustawodawca nie przewidział, aby praca montera samochodowego, czy mechanika samochodowego – świadczona nawet w uciążliwych warunkach, np. z wykorzystaniem ropy, oleju, benzyny – zaliczana była do prac w warunkach szczególnych lub w szczególnym charakterze. Sąd pierwszej instancji podkreślił, że do 30.06.1987 r. ubezpieczony pracował jako ślusarz remontowy, w praktyce wykonując pracę mechanika samochodowego, zaś od 3.11.1988 do końca zatrudnienia pracował jako mechanik samochodowy, co nie było tożsame z pracą w kanałach remontowych. W okresie 1.07.1987/2.11.1988. ubezpieczony pełnił funkcję majstra ds. napraw sprzętu. Zakres jego obowiązków wykluczał jednak, wykonywanie w tym czasie pracy mechanika w kanałach remontowych. W tym okresie do jego obowiązków należało przede wszystkim prowadzenie dokumentacji obsługowo-naprawczej, sporządzanie sprawozdań, organizacja pracy warsztatu, prowadzenie gospodarki częściami, dbanie o przestrzeganie przepisów BHP oraz ogólny nadzór nad właściwą obsługą i naprawą samochodów. W odniesieniu do pozostałego okresu pracy T. W. sąd okręgowy wskazał, że pracował on jako mechanik samochodowy, przy czym będąc zatrudnionym na stanowisku „ślusarza remontowego” także wykonywał obowiązki mechanika.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł ubezpieczony. Rozstrzygnięciu zarzucił naruszenie prawa materialnego przez nieuwzględnienie podstaw prawnych żądania, przekroczenie zasad swobodnej oceny dowodów przez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów z zeznań ubezpieczonego oraz świadków w zakresie oceny, czy wykonywana praca przez T. W. była pracą w warunkach szczególnych lub o szczególnym charakterze oraz w jakim wymiarze czasu pracy była wykonywana. Tak argumentując, ubezpieczony wniósł o zmianę zaskarżonej decyzji i przyznanie prawa do emerytury, a także dodatkowe, ponowne zbadanie przedłożonych dowodów z dokumentów oraz dowodów z przesłuchania ubezpieczonego oraz świadków na okoliczność zasadności odwołania oraz apelacji.

Sąd apelacyjny rozważył sprawę i uznał, że apelacja ubezpieczonego nie zasługiwała na uwzględnienie.

W ocenie sądu apelacyjnego, sąd okręgowy dokonał w sprawie prawidłowych ustaleń, adekwatnych do zgromadzonych dowodów, nie naruszając przy tym prawa materialnego ani zasad procedury cywilnej, w szczególności art. 233 § 1 k.p.c. Ustalenia sądu okręgowego zostały poparte wiarygodnymi dowodami, jak również poprzedzone spójną analizą dowodów i jako takie nie są dowolne. Sąd apelacyjny w całości podzielił zarówno ustalenia sądu pierwszej instancji, jak i dokonaną ocenę prawną. W szczególności, w ocenie sądu apelacyjnego nie ma podstaw faktycznych do zakwestionowania ustaleń co do charakteru pracy ubezpieczonego w okresie od 3.05.1983 do 30.11.1995 w (...) Zakładach (...) w P. na stanowiskach kolejno ślusarza remontowego i mechanika samochodowego (przez cały okres zatrudnienia świadczył pracę mechanika samochodowego mimo odmiennej nazwy stanowiska). Jakkolwiek słusznie argumentował apelujący, że nie nazwa zajmowanego stanowiska determinuje, czy praca była świadczona w warunkach szczególnych, ale zakres rzeczywiście wykonywanych zadań, to nie można było przyjąć na gruncie zgromadzonego materiału dowodowego, że ubezpieczony stale i w pełnym wymiarze czasu pracował w kanałach remontowych w spornym okresie. Z ustaleń sprawy wynika bowiem, że choć przez cały okres zatrudnienia był on mechanikiem, to praca wszystkich mechaników w (...) została zorganizowana w sposób, który wykluczał ich specjalizację. Świadkowie S. S. i S. B. podali, że w zależności od stwierdzonej w pojeździe usterki praca była wykonywana w kanale lub poza nim. Ponadto S. B. dodatkowo zaznaczył, że w zakładzie nie było podziału wśród mechaników na takich, którzy pracowaliby wyłącznie w kanałach oraz pracujących wyłącznie poza kanałem, czy też przy przeglądach. Przy tym należy wyraźnie zaznaczyć, że skoro ubezpieczony zajmował się naprawą podwozi samochodów ciężarowych

– skrzyń biegów, skrzyni rozdzielczej, tylnych mostów, przednich zawiesznień, układu napędowego – to siłą rzeczy nie mógł on stale przebywać w kanale remontowym. Dodatkowo ubezpieczony obsługiwał także suwnicę, która znajdowała się poza kanałem. Sąd apelacyjny podkreśla, że w przypadku kwalifikacji pracy, jako wykonywanej w warunkach szczególnych, nie można poprzestać na ustaleniu, że była ona w większości wykonywana w warunkach szczególnych. Już sąd pierwszej instancji bowiem zaznaczył, że okresami pracy uzasadniającymi prawo do świadczeń na zasadach określonych w rozporządzeniu są okresy, w których praca w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze jest wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy.

W kontekście powyższego, sąd apelacyjny wskazuje, że prawo do wcześniejszej emerytury stanowi odstępstwo od zasady powszechnego wieku emerytalnego i w związku z tym nie można poprzestać tylko na jego uprawdopodobnieniu, lecz musi zostać udowodnione w sposób niezbity i niebudzący wątpliwości. Ubezpieczony otrzymał od pracodawcy zwykle świadectwo pracy, zaś w toku sprawy nie wykazał, że pracując jako mechanik w okresie 3.05.1983 /30.11.1995 pracował w kanałach remontowych stale i w pełnym wymiarze czasu, gdyż część swoich obowiązków wykonywał poza kanałami. Ponadto w okresie 1.07.1987/2.11.1988 ubezpieczony pełnił funkcję majstra ds. napraw sprzętu. Przy tym do jego obowiązków wówczas należało przede wszystkim prowadzenie dokumentacji obsługowo-naprawczej, sporządzanie sprawozdań, organizacja pracy warsztatu, prowadzenie gospodarki częściami, dbanie o przestrzeganie przepisów BHP oraz ogólny nadzór nad właściwą obsługą i naprawą samochodów. Skoro jednak pracy mechaników, którzy zajmowali się kompleksowymi naprawami samochodów (analogicznie do ubezpieczonego w pozostałych okresach), nie można było uznać za pracę w warunkach szczególnych, okresu tego również nie można było przyjąć jako okresu wykonywania pracy w warunkach szczególnych, w rozumieniu pkt 24, działu XIV, wykazu A, stanowiącego załącznik do Rozporządzenia. Tylko bowiem nadzór sprawowany na oddziałach i wydziałach, na których jako podstawowe są wykonywane prace wymienione w wykazie A, może być rozważany jako praca w warunkach szczególnych.

Z wskazanych wyżej przyczyn należało uznać, że wszystkie istotne okoliczności sprawy zostały ustalone i nie zachodziła potrzeba uzupełniania materiału dowodowego. Ubezpieczony w toku postępowania nie wykazał, że świadczył pracę w warunkach szczególnych stale i w pełnym wymiarze przez okres co najmniej 15 lat. Skoro zaś nie została spełniona jedna przesłanka przyznania emerytury w obniżonym wieku, to z uwagi na konieczność spełnienia wszystkich przesłanek łącznie, okoliczność ta stanowiła podstawę do odmowy przyznania przedmiotowego świadczenia.

W konsekwencji sąd apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację ubezpieczonego.

SSA Jolanta Hawryszko SSA Beata Górka SSO del. Gabriela Horodnicka –

Stelmaszczuk